

Kilka słów wstępu

Książka, którą przedkładamy życzliwej uwadze P.T. Czytelników, jest publikacją ze wszech miar niezwykłą. Składa się na nią przede wszystkim obfita korespondencja z lat 1946–1948 pomiędzy prof. Ryszardem Gansiniec a jego żoną Zofią Gansiniec, zdobywającą swoje szlify naukowe w powojennej Polsce. Dołączony został również szereg listów, które państwo Gansiniec otrzymywali we Wrocławiu od swych przyjaciół i znajomych, dawnych i obecnych współpracowników oraz byłych studentów.

Ryszard Gansiniec (1888–1958; przed wojną i tuż po niej używał formy nazwiska Ganszyniec) należał do najwybitniejszych i najwszechstronniejszych polskich uczonych¹. Przed 1939 rokiem był profesorem filologii klasycznej na Uniwersytecie Warszawskim (1915–1917), później na Uniwersytecie Poznańskim (1919–1920) i na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (1920–1946), zaś po zakończeniu działań wojennych profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego (1946–1948) i Uniwersytetu Jagiellońskiego (1948–1958). Zapisał się w historii nie tylko jako autor licznych ważnych publikacji naukowych, dotyczących antyku, średniowiecza i pol-

¹ Brakuje, jak dotąd, pełnego monograficznego opracowania biografii oraz działalności naukowej i wydawniczej Ryszarda Gansinca. Z prac już opublikowanych można polecić między innymi: I. Biezuńska-Małowist, *Ryszard Gansiniec (1888–1958)*, „Meander” 1958, nr 9, s. 301–306; T. Ulewicz, *Ryszard Gansiniec i jego badania nad kulturą umysłową polskiego średniowiecza i renesansu*, [w:] *Portrety uczonych polskich. 51 sylwetek humanistów*, wybór Andrzeja Biernackiego, Kraków 1974, s. 183–197; S. Stabryła, *Profesor Ryszard Gansiniec (sylwetka uczonego i człowieka)*, „Filomata” 1989, nr 390, s. 97–108; *Prof. dr Ryszard Gansiniec: z życia i twórczości. Materiały posesyjne*, red. J. Śliwiok, Katowice 1997; Z. G[ansiniec], *Ryszard Gansiniec (1888–1958)*, „Filomata” 1988, nr 387, s. 302–314.

skiego renesansu, ale również – a może przede wszystkim – jako wybitny popularyzator antyku w Polsce, w tym zwłaszcza jako założyciel i długoletni redaktor pisma dla młodzieży pt. „Filomata”, dla drukowania którego założył we Lwowie, przy ulicy Ormiańskiej, własne wydawnictwo.

Zofia Gansiniec, z domu Przygoda (1919–1988)², która swe studia odbyła jeszcze we Lwowie na Uniwersytecie Jana Kazimierza, otrzymała dyplom już po wojnie we Wrocławiu, zaś doktorat uzyskała w 1948 roku, na Uniwersytecie Warszawskim. Po śmierci męża w 1958 roku przejęła redagowanie „Filomaty”, które to zadanie z powodzeniem wypełniała do końca swojego życia. Szczegółowe biogramy obu postaci, autorstwa Pani Radości Gansiniec, córki Ryszarda i Zofii, znajdzie Czytelnik na końcu niniejszej książki.

Lektura publikowanych obecnie listów przynosi nam kapitalne wprost informacje o rozmaitych aspektach życia w pierwszych latach w powojennej Polsce (zresztą nie tylko), przedstawione z pozycji bezpośrednich uczestników wydarzeń. Dzięki temu historię, i tę wielką, i tę w skali mikro, oglądamy oczami jej naocznych świadków. W niniejszej publikacji znajdziemy niezwykle interesujące zapisy na temat odradzającego się po katastrofie II wojny światowej polskiego życia naukowego (zwłaszcza budowanego od podstaw we Wrocławiu), ze wszystkimi jego osiągnięciami i codziennymi bolączkami, a niekiedy także – co jest przecież rzeczą nieuniknioną – pewnymi konfliktami personalnymi, następnie będziemy patrzeć oczami Ryszarda Gansińca na realia życia w Szwecji, w której polski uczony spędził kilka miesięcy na pobycie naukowym, zobaczymy wreszcie kłopoty i radości dnia codziennego polskiej rodziny, która po wojennej tułaczce, zmuszona uprzednio opuścić swój Lwów, osiedliła się na tzw. Ziemiach Odzyskanych, w położonym w pobliżu Wrocławia niewielkim Oporowie, wówczas będącym odrębną miejscowością, a dziś już dzielnicą nadodrzańskiej metropolii. Choć tematyka poruszana w listach jest bardzo zróżnicowana i ma różny ciężar gatunkowy, to właśnie Wrocław, w tym zwłaszcza tytułowy „nowy dom” państwa Gansińców, jest tu swego rodzaju wspólnym mianownikiem, zwornikiem, łączącym rozmaite wątki i wydarzenia historyczne w jedną spójną całość.

² Zob. m.in. J. Korpanty, *Doc. dr Zofia Gansiniec (1919–1988)*, „Meander” 1989, nr 3, s. 139–140.

Bardzo ważnym uzupełnieniem publikowanych w niniejszej książce autentycznych listów z epoki, które potraktować musimy jako niezwykle cenne, wręcz unikatowe – i to pomimo niewątpliwie subiektywnego ich charakteru – źródło historyczne, są dołączone do publikacji wspomnienia Pani Radości Gansiniec, córki Ryszarda i Zofii. Na wszystko to, o czym jest mowa w korespondencji Jej rodziców, patrzyła Ona oczami dziecka, które wychowywało się w swoim nowym domu we Wrocławiu. Dziś, po wielu latach, Radość Gansiniec przywołuje ponownie ważne dla Niej osoby i zdarzenia z czasów swojego wrocławskiego dzieciństwa. W tym kontekście zawarte w książce wspomnienia Córki państwa Gansińców są dla nas również bezcennym źródłem historycznym.

Jest przy tym niewątpliwie wielką zasługą Pani Radości Gansiniec, że niniejsza książka w ogóle może ujrzeć światło dzienne. Pieczołowicie bowiem przechowała korespondencję swoich Rodziców i wszystkie listy do Nich przychodzące. Podjęła się również niełatwego zadania uporządkowania obszernej spuścizny epistolograficznej po swoich Rodzicach oraz zaopatrzenia publikowanych listów we własny, cenny komentarz. Trzeba przy tym zaznaczyć, że uczyniła to już po raz wtóry. Po raz pierwszy bowiem doprowadziła do uporządkowania notatek swojego Ojca z końcowego okresu pobytu we Lwowie, a efekt finalny Jej pracy, w postaci opublikowanej książki pt. „Notatki lwowskie (1944–1946)”, Wrocław 1995, okazał się wydawniczym bestsellerem. Żywią głęboką wiarę, że i przedkładana obecnie Czytelnikom książka, będąca de facto kontynuacją „Notatek lwowskich”, również doczeka się bardzo rychłego przyjęcia. Chciałbym przy tym podkreślić, że dziełem Radości Gansiniec są liczne przypisy, które – zwłaszcza w części dotyczącej pojawiających się w listach postaci historycznych związanych z powojennym wrocławskim środowiskiem uniwersyteckim – niewątpliwie ułatwiają nam lekturę.

Na zakończenie pragnę wyrazić słowa serdecznych podziękowań dla Pana Profesora Ryszarda Kuleszy (Uniwersytet Warszawski) za wszelkie rady i nieocenioną pomoc przy wydaniu drukiem tej jakże ważnej dla dziejów nauki polskiej, a zarazem fascynującej i wzruszającej w swej treści publikacji, zaś Panu Profesorowi Leszkowi Mrozewiczowi (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) za trud sporządzenia recenzji wydawniczej, bardzo życzliwej w swojej wymowie. Wdzięczny też jestem mgr. Witoldowi Maciejewskiemu (Uniwersytet im. Adama

Mickiewicza w Poznaniu) za konsultacje filologiczne oraz dr Annie Tatarkiewicz (również Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) za pomoc w dotarciu do trudno dostępnej literatury przedmiotu. Osobne gorące podziękowania zechce przyjąć Pani Radość Gansiniec, która na każdym etapie powstawania niniejszej publikacji służyła swoją wiedzą i odpowiadała na liczne pytania, które nasuwały się przy lekturze korespondencji Jej Rodziców i sporządzaniu do niej kolejnych przypisów.

* * *

Nota wydawnicza

Niniejsza publikacja zawiera pełną edycję wszystkich zachowanych do dziś listów Ryszarda i Zofii Gansińców oraz listy do nich przychodzące z lat 1946–1948. Zdecydowana większość z nich publikowana jest po raz pierwszy³. Znajdują się one w archiwum domowym Pani Radości Gansiniec we Wrocławiu, a docelowo przekazane zostaną do wrocławskiego Ossolineum. Ich stan zachowania określić należy jako bardzo dobry.

Treść korespondencji państwa Gansińców i listów do nich przychodzących została opublikowana bez dokonania większych ingerencji edytorskich, z pozostawieniem charakterystycznych dla epoki zwrotów językowych (np. „czem”, zamiast współczesnego „czym”) i form ortograficznych (np. „miljon”, zamiast obowiązującego dziś zapisu „milion”). W kilkunastu jedynie miejscach, gdy listy zawierały treści zbyt osobiste, decyzją Pani Radości Gansiniec zostały one pominięte. Taką ingerencję wydawniczą zaznaczono każdorazowo trzema kropkami w nawiasie okrągłym.

Licznie pojawiające się w listach skróty zostały w niniejszej edycji – tam, gdzie było to możliwe – rozwiązane. Rozwinięcia skrótów umieszczono w nawiasach kwadratowych. Również w nawiasach kwadratowych podana została miejscowość i data napisania listu w sytuacjach, gdy powyższych informacji nie ma fizycznie w treści korespondencji, jednak można je ustalić na podstawie innych danych, np. stempla pocztowego na

³ Kilka jedynie listów zostało uprzednio opublikowanych (w latach 2006–2010) na łamach periodyku „Śląski Filomata. Kultura antyczna i jej recepcja na Śląsku”, wydawanego na Uniwersytecie Opolskim przez prof. Joannę Rostropowicz i prof. Aleksandra Kwiatka.

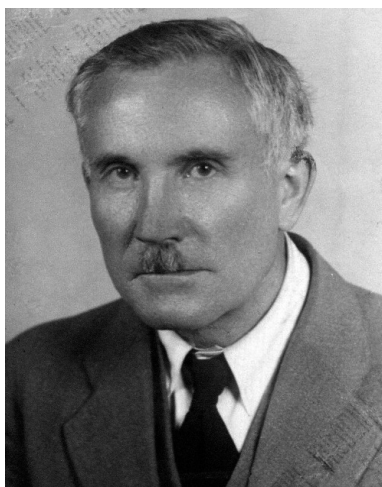
kopercie. Powszechnie stosowane skróty (na przykład: dr, prof. itp.) nie zostały rozwiązane.

Dla ułatwienia Czytelnikom lektury korespondencji Ryszarda i Zofii Gansińców sporządzone zostały liczne przypisy, w których pokrótce wyjaśniono mniej znane pojęcia, zwroty zapisane w językach obcych, podano pełne tytuły przywoływanych publikacji naukowych z zakresu historii starożytnej i filologii klasycznej, jak również przywołano najważniejsze informacje biograficzne dotyczące wymienianych w listach postaci. Mniej więcej jedną trzecią wszystkich przypisów opracowała Pani Radość Gansiniec, zwłaszcza w przypadkach, gdy w korespondencji mowa jest o znajomych rodziny Gansińców i powojennych wrocławskich realiach. Pozostała część przypisów (około dwóch trzecich całości) została sporządzona przez piszącego te słowa; zostały one oznaczone moimi inicjałami w nawiasie kwadratowym.

Niezwykle ważnym uzupełnieniem publikacji jest materiał ikonograficzny. Zamieszczone w książce ilustracje w całości pochodzą z archiwum domowego Pani Radości Gansiniec i w swojej znakomitej większości są publikowane po raz pierwszy.

Krzysztof Królczyk

Wydział Historii UAM, Poznań



1. Ryszard Gansiniec w okresie wrocławskim
(lipiec 1946 r.)